

Raport z rynku walutowego

wtorek, 6 listopada 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Poniedziałek przyniósł kontynuację zmian z piątku, ale wyłącznie w przypadku wielkości obrotu giełdowego na warszawskim parkiecie (tym razem 575 milionów złotych), gdyż główne indeksy symbolicznie straciły na wartości (WIG i WIG20 odnotowały spadek o niecałe 0,1%). Wczorajsza sesja przyniosła jednak pozytywne zaskoczenie z zupełnie innej strony, a mianowicie 10-letnie polskie obligacje osiągnęły wczoraj rekordowo niską rentowność – 4,386%. Widać zatem, że papiery dłużne cieszą się znaczącym zainteresowaniem inwestorów, co może być związane w dużej mierze ze zbliżającym się momentem redukcji stóp procentowych w Polsce (być może już jutro nastąpi ich obniżka o ćwierć punktu procentowego) i chęcią wykorzystania korzystnego okresu do zajęcia długich pozycji. Na dzisiaj kalendarz wydarzeń makroekonomicznych nie przewiduje istotnych publikacji z polskiej gospodarki, a oczy inwestorów będą z pewnością zwrócone ku Stanom Zjednoczonym, gdzie trwa walka o kolejną kadencję prezydencką, która może mieć wpływ na rynek finansowy.

Sytuacja na rynku złotego w dalszym ciągu (jeszcze) pozostaje relatywnie stabilna. Na rynku pary USD/PLN wczoraj nie doszło do skutecznego ataku na opór w strefie 3,2300 – 3,2400. Maksimum ustanowione zostało na poziomie 3,2290! Z technicznego punktu widzenia mówić można o potwierdzeniu istotności tej bariery. Poranny obraz techniczny zbliżony jest do tego, co obserwowaliśmy wczoraj rano. Cały czas w związku z tym nie można wykluczyć próby naruszenia tego miejsca charakterystycznego. Dwa najbliższe wsparcia wykreślić można odpowiednio na wysokości 3,2000 oraz 3,1700. Ciekawie wygląda również sytuacja na parze EUR/PLN. Tutaj pomimo ewidentnych prób nie doszło do skutecznego ataku na opór 4,1300. Krótkoterminowo mówić można, że poruszamy się obecnie w strefie pomiędzy 4,1300 a wsparciem w pobliżu 4,1000. Strefa ta może okazać się dominująca również i w trakcie dzisiejszej sesji.

Rynek światowy

Poniedziałek ponownie przyniósł odmienny przebieg sesji w Europie i USA, tym razem jednak to inwestorzy za Oceanem kupowali akcje, a europejscy zdecydowali się na ich sprzedaż. Zainteresowanie akcjami na Wall Street było jednak umiarkowane, gdyż cały czas dominuje oczekiwanie na wynik 57. wyborów prezydenckich w USA i choć w sondażach prowadzi Barack Obama to nikt nie jest w stanie z całą pewnością wskazać zwycięzcy. Pojawił się za to pozytywny sygnał w Grecji, gdzie po wielu miesiącach negocjacji doszło do wypracowania z pożyczkodawcami konsensusu w sprawie pakietu oszczędnościowego, który będzie już jutro głosowany w greckim parlamencie. Nowy plan ma przynieść ponad 13 miliardów EUR oszczędności (m.in. w wyniku zmniejszenia rent i emerytur) i pozwolić na wypłatę kolejnej transzy pomocy finansowej dla Grecji. W ocenie Komisarza Europejskiego ds. Gospodarczych i Walutowych (Olliego Rehna) pozytywna decyzja w tej sprawie może zapaść już 12 listopada na spotkaniu Eurogrupy. Warto w tym momencie podkreślić, że aktualnie posiadane środki finansowe pozwalają Grecji na zachowanie wypłacalności najwyżej do końca listopada, a zatem najbliższe tygodnie będą kluczowe zarówno dla tego kraju jak i dla sytuacji euro.

Zarówno przebieg wczorajszej sesji jak i początek dzisiejszego handlu potwierdzają wyhamowanie aprecjacji dolara względem euro nieznacznie poniżej 1,2800. Minima z ostatnich godzin sięgnęły poziomu 1,2767! Brak wyraźnego pogłębienia dołków to bez wątpienia pierwszy sygnał techniczny za możliwością pojawienia się relatywnie silnego odreagowania. Analizując poranny obraz techniczny (wykres H1) widać, że pierwsze lokalne wsparcie wyznaczone jest właśnie poprzez zasięg ostatnich dołków. Sygnałna rozpoczęcia odreagowania zlokalizowana jest na wysokości 1,2810 – 1,2815 – wzrost kursu powyżej tej bariery odczytać można byłoby jako początek wzrostów kursu. Zasięg takiego ruchu z perspektywy obrazu technicznego ocenić można na 1,2880 – 1,2890. Bez wątpienia poważną determinantą dynamiki zmian oraz kierunku będą napływające informacje o wyniku wyborów prezydenckich w USA.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.